

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 4 (142) ♦ BIEŻANÓW ♦ 23 CZERWCA 2011 ♦ KOSZT WYDANIA 5 ZŁ

Dzięki Eucharystii zmartwychwstały
Chrystus żyje realnie pośród nas.

Jan Paweł II
Ecclesia de Eucharistia

W tym numerze:

Bogactwo naszej wiary: Jan Paweł II - odpowiada	2
Recenzja	3
Nasza Wiara: I Komunia Święta	4
Koło Emerytów i Rencistów	5
Wędrowki po Ziemi Świętej	7
SRK: Relacja z wystawy	9
Fotoreportaż: Santo Subito	10
Nadesłane do redakcji: Szkoła wychowania do wolności	13
SRK: XVIII Dni Biechanowa	16
Nasze szkoły: SP nr 111	18
Nasze szkoły: SP nr 124	21
Z życia parafii – Kronika	24



BOGACTWO NASZEJ WIARY

JAN PAWEŁ II — ODPOWIADA...

Jak to się dzieje, że wielu dziś nie traktuje życia jako wspaniałego daru Bożego, który został powierzony jego odpowiedzialności?

Gdy zanika wrażliwość na Boga, zostaje też zagrożona i zniekształcona wrażliwość na człowieka, jak stwierdza lapidarnie Sobór Watykański II: „Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika. (...) Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”.

Człowiek nie potrafi już postrzegać samego siebie jako kogoś „przedsławnie odmiennego” od innych ziemskich stworzeń; uznaje, że jest tylko jedną z wielu istot żyjących, organizmem, który – w najlepszym razie – osiągnął bardzo wysoki stopień rozwoju. Zamknięty w ciasnym kręgu swojej fizycznej natury, staje się w pewien sposób „rzeczą” i przestaje rozumieć „transcendentny” charakter tego, że „istnieje jako człowiek”. Dlatego nie traktuje już życia jako wspaniałego daru Bożego, który został powierzony jego odpowiedzialności, aby on strzegł go z miłością i „czcił” jako rzeczywistość „świętą”. Życie staje się dla niego po prostu „rzeczą”, którą on uważa za swą wyłączną własność, poddającą się bez reszty jego panowaniu i wszelkim manipulacjom.

W rezultacie, stając w obliczu życia, które się rodzi, i życia, które umiera, człowiek nie potrafi już sobie zadać pytania o najbardziej autentyczny sens swego istnienia, przyjmując w sposób prawdziwie wolny te przełomowe momenty swego „bycia”. Interesuje go tylko „działanie” i dlatego stara się wykorzystywać wszelkie zdobyte techniki, aby programować i kontrolować narodziny i śmierć, rozciągając nad nimi swoje panowanie. Te pierwotne doświadczenia, które powinny być „przeżywane” stają się wówczas rzecza-

mi, człowiek zaś rości sobie prawo do ich „posiadania” lub „odrzućcenia”.

Nie dziwi zresztą fakt, że raz wykluczy się odniesienie do Boga, znaczenie wszystkich rzeczy ulega głębokiemu zniekształceniu. Do tego zdaje się prowadzić swoisty racjonalizm techniczny – naukowy, dominujący we współczesnej kulturze, odrzucający samą ideę prawdy o stworzeniu, którą należy uznać, czyli też Bożego zamysłu wobec życia, który trzeba uszanować. Jest to również prawdziwe w przypadku, kiedy lęk przed rezultatami takiej „wolności bez prawa” prowadzi niektórych do przeciwnego stanowiska „prawa bez wolności”, czego przykładem są ideologie kontestujące dopuszczalność jakichkolwiek interwencji w naturę w imię niemal jej „ubóstwienia”, które także tym razem nie dostrzega jej zależności od zamysłu Stwórcy.

W rzeczywistości, żyjąc tak „jakby Bóg nie istniał”, człowiek zatracza nie tylko tajemnicę Boga, ale również tajemnicę świata i swojego istnienia.

Czy stąd bierze się również przekonanie, że szczęście jest „mieć”, a nie „być”?

Oslabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi nieuchronnie do materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utilitaryzmu i hedonizmu. Ujawnia się tu także niezmienna prawdziwość słów apostoła: „A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi” (Rz 1,28). W ten sposób wartości związane z „być” zostają zastąpione przez wartości związane z „mieć”.

Jedynym celem, który się bierze pod uwagę, jest własny dobrobyt materialny. Tak zwana „jakość życia” jest interpretowana najczęściej lub wyłącznie w kategoriach wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych – relacyjnych, duchowych i religijnych – wymiarach egzystencji.

W takim klimacie cierpienie, które nieustannie ciąży nad ludzkim życiem, ale może też stać się bodźcem do osobowego wzrostu, zostaje „ocenzurowane, odrzucone jako bezużyteczne, a nawet jest zwalczane jako zło, którego należy unikać zawsze im we wszystkich okolicznościach. Gdy nie można go przezwyciężyć i gdy znika nawet nadzieja na dobrobyt w przyszłości, człowiek skłonny jest sądzić, że życie straciło wszelki sens, i doznaje coraz silniejszej pokusy, aby przypisać sobie prawo do położenia mu kresu.

W tym samym kontekście kulturowym ciało nie jest postrzegane jako typowa rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z innymi, z Bogiem i ze światem. Zostaje sprowadzone do wymiaru czysto materialnego: jest tylko zespołem organów, funkcji i energii, których można używać, stosując wyłącznie kryteria przyjemności i skuteczności. W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie: zamiast być znakiem, miejscem i językiem miłości, tzn. daru z siebie i przyjęcia drugiego człowieka wraz z całym bogactwem jego osoby, staje się w coraz większym stopniu okazją i narzędziem afirmacji własnego „ja” oraz samolubnego zaspokajania własnych pragnień i popędów. Zniekształca się w ten sposób i fałszuje pierwotną treść ludzkiej płciowości, zaś dwa znaczenia – jed-

noczące i prokreacyjne – wpisane głęboko w naturę aktu małżeńskiego, zostają sztucznie rozdzielone: jedność mężczyzny i kobiety zostaje tym samym zdradzona, a płodność poddana ich samowoli. Prokreacja jest wówczas traktowana jako „wróg”, którego należy unikać we współżyciu płciowym: jeżeli zostaje przyjęta, to tylko dlatego, że wyraża pragnienie czy wręcz wolę posiadania dziecka „za wszelką cenę”, a wcale nie dlatego, że oznacza bezwarunkową akceptację drugiego człowieka, a więc także otwarcie się na bogactwo życia, które przynosi z sobą dziecko.

Opisana tu materialistyczna wizja prowadzi do prawdziwego zubożenia relacji między osobami. Szkodę ponoszą tu przede wszystkim kobiety, dzieci, chorzy lub cierpiący, starcy. Właściwe kryterium, które powinno przesądzać o uznaniu godności osoby, - tzn. kryterium szacunku, bezinteresowności i służby – zostaje zastąpione przez kryterium wydajności, funkcjonalności i przydatności: drugi człowiek jest ceniony nie za to, kim „jest”, ale za to, co „posiada, czego dokonuje i jakie przynosi korzyści”. Oznacza to panowanie silniejszego nad słabszym.

Jaką postawę wobec zmagania się kultury życia i kultury śmierci powinien zająć katolik?

Także do nas skierowane jest wyraźne i stanowcze wezwanie Mojżesza: „Patrz! Kładę dziś przed Tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. (...) Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30,15.19). To wezwanie dobrze odpowiada także naszej sytuacji, bo i my musimy każdego dnia wybierać między „kulturą życia” a „kulturą śmierci”. Ale słowa Księgi Powtórzonego Prawa mają jeszcze głębszy sens, ponieważ każą nam dokonać wyboru ściśle religijnego i moralnego. Mamy nadać naszej egzystencji

pewien podstawowy kierunek, a w życiu przestrzegać wiernie i konsekwentnie prawa Bożego: „Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy. (...) Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąć do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi” (30,16.19-20).

Bezwarunkowe opowiedzenie się po stronie życia zyskuje pełne znaczenie religijne i moralne, gdy wypływa z wiary w Chrystusa, jest przez nią ukształtowane i z niej czerpie moc. Nic bardziej nie pomaga w przyjęciu właściwej postawy wobec konfliktu między śmiercią i życiem, w którym jesteśmy pogrążeni, niż wiara w Syna Bożego, Który stał się człowiekiem i przyszedł do ludzi, „aby {owce} miały życie i miały je w obfitości” (J10,10): to wiara w Zmartwychwstałego zwyciężyła śmierć; wiara w krew Chrystusa, „która przemawia mocniej niż {krew} Abła” (Hbr 12,24).

Światło i moc tej wiary pozwala zatem Kościołowi stojącemu wobec wyzwania obecnej sytuacji głębiej uświadomić sobie, że otrzymał od swego Pana łaskę i zadanie głoszenia, wysławiania i służenia Ewangelii życia.

Ojciec Święty wiele czasu spędza na modlitwie adoracyjnej przed Najświętszym Sakramentem. Dlaczego?

Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św., ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. – obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina – wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła,

aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim „sztuką modlitwy” jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!

Wielu świętych dało wyraz tej praktyki, wielokrotnie chwalonej i zalecanej przez Magisterium. W sposób szczególny wyróżniał się w tym św. Alfons Maria Liguori, który pisał: „Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas”. Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. Pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonale kontemplować oblicze Chrystusa w duchu tego, co proponowałem w Listach apostoelskich *Novo millennio ineunte* oraz *Rosarium Virginis Mariae*, nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana.

*Koniec części pierwszej
Marta Krzemień*

*Na podstawie:
Bł. Jan Paweł II –
„Odpowiem na twoje pytania”*



NASZA WIARA

PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

Uroczystość Pierwszej Komunii św. w naszej parafii obchodzimy zawsze w trzecią niedzielę maja. W tym roku był to termin najbardziej wczesny z możliwych - 15 maja (jako, że 1 maja było w niedzielę). W przyszłym roku np. będzie to dopiero 20 maja.

W tym roku 65 dzieci przyjęło po raz pierwszy do swego serca Pana Jezusa w Komunii świętej. Uroczystość przebiegła w bardzo religijnym i poważnym nastroju. Tym razem praktycznie nie zdarzały się incydenty, aby ktoś z rodziny przez chodzenie po kościele, robienie zdjęć itp. przeszkadzał dzieciom w pięknym przeżyciu tej uroczystości. Tu należą się wszystkim uczestnikom Mszy świętej słowa uznania. Także za przygotowanie kościoła należą się rodzicom słowa podzięk. Poniżej zamieszczamy kilka zdjęć z tego uroczystego dnia, a listę dzieci i zdjęcia grupowe na 15 stronie numeru.

Ks. Grzegorz





EKOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW I RENCISTÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE STARYM (KLUB SENIORA „NADZIEJA”)

W maju bogatym w wydarzenia, miesiącu marnym przypadły rocznice o których seniorzy nigdy nie zapominają. W dniu 3 maja uczciliśmy Święto Konstytucji uchwalonej w 1791 roku i regulującej ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ustawa zasadnicza jest uznawana powszechnie za drugą na świecie po amerykańskiej z 1787 roku, z perspektywy czasu można powiedzieć była konstytucją bardzo nowoczesną. Nie ustrzegła jednak narodu polskiego przed ostatecznym zniewoleniem przez 3 zaborców od 1795 roku. Zabrakło wiary i determinacji w tym okresie. Warto było przyjść do DK w Dworze Czeczów na koncert fortepianowy w wykonaniu Roberta Budzynia i upamiętniający 220 rocznicę Konstytucji 3 Maja.



W dniu 26 maja 2011 roku Zarząd Koła zorganizował udane spotkanie integracyjne połączone z imieninami Zofii, Danusi i Jerzego. Były jak zwykle wiersze, odśpiewanie „Sto lat” i skromne prezenty dla solenizantów. Nie obyło się bez poczęstunku i lampki wina. Wspomnieliśmy też przypadające na ten dzień święto matki. Powstał w ten sposób piękny wiersz pt „MATKA”, a całość uroczystości upamiętnia zamieszczona fotografia.

*Choć posiwały ciemne jej sploty,
Chociaż zmarszczkami twarz jej pokryta,
Chociaż wdzięk lekki straciły kroki,
Lecz w oczach tenże uśmiech zakwita.*

*Ta sama miłość w sercu jej płonie,
Co wiek swój, słabość, zapomnieć każe.
Tylko do dzieci wyciąga dłonie,
I wszystko oddać gotowa w darze.*

*I choć na nogach ledwo się ślania,
Mnie spocząć każe... boś Ty zmęczona.*



W maju także (16.05) jak zapowiadaliśmy Zarząd Koła/Klubu Seniora przy współpracy z kierownictwem DK w Dworze Czeczów zorganizował atrakcyjną wycieczkę po plantach krakowskich z omówieniem poszczególnych pomników oraz budynków i budowli, które znajdują się w obrębie plant. Odwiedziliśmy i poznaliśmy też historię kilku kościołów – barokowych pod wezwaniem św. Floriana, św. Anny oraz gotyckich oo. Franciszkanów i Dominikanów. Zachwycaliśmy się ich wystrojem i bogactwem, a największe wrażenie zrobiła na nas pioska polskiego papieża Jana Pawła II znajdująca się w kościele św. Floriana oraz bezcenna kopia całunu turyńskiego umieszczona w nawie kościoła Franciszkanów.



Poznaliśmy historię pozostałości dawnych fortyfikacji obronnych Krakowa : Barbakanu i Bramy Floriańskiej. Wzdłuż plant krakowskich o długości 4 km mogliśmy poznać pomniki upamiętniające m.in. Lillę Wenedę, Mikołaja Kopernika, Grażynę i Tadeusza Boy-Żeleńskiego. Sporo czasu poświęciliśmy

poznaniu budowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, jego fundatorów i wykonawców, a przed budynkiem Collegium Novum zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Nie pominęliśmy miejsca z krzyżem katyńskim i jego relacji z tragedią Smoleńską. W przerwie na lunch skorzystaliśmy z posiłku zafundowanego przez Zarząd Koła.

W drugiej części wycieczki poznaliśmy historię kamienicy w której mieścił się garnizon wojskowy, a dalej kościoły ojców Dominikanów i św. Krzyża. Również w tym przypadku możemy się pochwalić wspólnymi zdjęciami.

W dniu 19 maja br. wzięliśmy liczny udział w cyklicznych warsztatach psychologicznych, które jak zwykle prowadziła pani Violetta Marcinkiewicz-Gończowska, tym razem na temat „Specyfiki relacji międzyludzkich po 50-tce”. Zwrócono nam uwagę na relacje mam i tatów, babci i dziadków na tle zgodności wychowania wnuków. Wskazano na prawdomówność i otwartość z jakimi powinni dziadkowie rozmawiać w domu, współuczestniczenia w rozwiązywaniu problemów przy wykorzystaniu doświadczenia seniorów. Zdaniem prelegentki podstawą dobrych relacji jest nieobrażanie się oraz eliminowanie emocji. Po części oficjalnej mającej charakter popularnonaukowy nastąpiło rozluźnienie i wszyscy opowiadali i śmiali się z kawałów i anegdot.



Dzięki kolejnemu sponsorowi firmie AU-CHAN, która na cele integracyjne przekazała Kołu w dniu 27 maja - 25 kompletów kijek treningowych uruchomiliśmy ważny program integracyjny chodzenia rekreacyjnego Nordic Walking, pod okiem instruktorki Karoliny Bryl. W zajęciach czerwcowych uczestniczyło około 20 osób i liczymy na jeszcze większą aktywność naszych seniorów. Obok znajdują się zdjęcia z pierwszego treningu.

Na czoło miesiąca czerwca wysuwa się piękna, atrakcyjna i udana wycieczka 2 – dniowa po Bieszczadach zorganizowana przez Zarząd Koła w dniach 6 – 7 czerwca br. W ramach jej mogliśmy po-



dziwiać jeden z najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Połączyliśmy piękno zabytków, przyrody i miejsc sakralnych różnych wiar w jedną całość i to dało nieprzemijające wartości uczestnikom, a było nas aż 48 osób. W ten sposób zwiedziliśmy Sanok, a w nim skansen z chatami, cerkwiemi, szkołą i pocztą oryginalnie zachowanymi 4 grup etnicznych Bojków, Łemków, Dolinian i Pogórczan, a także muzeum historyczne z najwspanialszą kolekcją ikon, krzyży cerkiewnych itp. nieco skromniejszą ekspozycją sztuki sakralnej kościoła katolickiego oraz bogatym malarstwem krajana Zdzisława Beksińskiego oraz prymitywnej sztuki Mariana Kruczka.



W dalszej drodze odwiedziliśmy Arłamów – pięknie widokowo położona miejscowość, w której przetrzymywano na internowaniu Lecha Wałęsę, szkoda tylko, że nie zgromadzono tam żadnych pamiątek z jego pobytu. Potem była Kalwaria Pałacowska, w której mogliśmy się zawierzyć Matce Boskiej słuchającej intencji i prośb, nie obyło się więc od wypisywania ich na przygotowanych kartkach. Nad całością czuwał franciszkanin, u którego zamówiliśmy Mszę świętą w intencji pielgrzymów i ich rodzin (odbędzie się 23.07 o

... dokończenie na stronie 12



WĘDRÓWKI PO ZIEMI ŚWIĘTEJ

JEROZOLIMA

PLAC ŚWIĄTYNNY I MUR PŁACZU

Plac świątynny.

Plac świątynny, dziś święte miejsce islamu, pierwotnie był terenem świątyni Izraela. Bóg Izraela początkowo nie posiadał trwałej świątyni, a znak Jego obecności wśród ludu - Arka Przymierza - przebywała w przenośnym namiocie, a później w różnych miejscowościach, a przeważnie w Szilo.

Dopiero Dawid postanowił zbudować centralną świątynię, gdy po zdobyciu Jerozolimy i utrwaleniu swej władzy zbudował dla siebie pałac cedrowy. Prorok Natan stwierdził, że Dawid nie będzie mógł zbudować tej świątyni, ale zbuduje ją jego następca, natomiast Księga Kronik szeroko rozwodzi się o przygotowaniach, jakie Dawid miał powziąć dla zgromadzenia materiałów do tej budowy. Dawid również nabył od Arauny Jebusyty klepisko na górze Moria i postawił tam ołtarz. W tym miejscu Salomon wystawił Dom dla Boga Jahwe.

Góra Moria znajdowała się na północ od Miasta Dawidowego, jak określano wówczas Jerozolimę, zajmującą jedynie wzniesienie południowo-wschodnie. Na tej górze niegdyś Abraham miał złożyć Bogu krwawą ofiarę ze swego jedyne syna, Izaaka i tu Bóg, przekonawszy się o posłuszeństwie Patriarchy, powstrzymał jego rękę i przyjął ofiarę z barana zapłatanego w pobliskie krzaki. Ta góra po wiekach miała stać się Górą Świątynną, miejscem jedynej legalnej świątyni Izraela.

Jej budowy i poświęcenia dokonał Salomon. W przepięknej modlitwie prosił Boga, aby każdy, kto przyjdzie na to miejsce, doświadczył Bożego błogosławieństwa. Niestety w ciągu burzliwych

dziesięć Izraela przybywali na to miejsce nie tylko ci, którzy szukali tu Boga i Jego błogosławieństwa. Wielokrotnie świątynia, jej bogate wyposażenie i skarby w niej złożone stawały się łupem nieprzyjaciela, a także były zabierane przez własnych królów na spłacenie ciążącego na nich i na narodzie haraczu.



Gorzej było jednak, gdy dotykała świątynię oziębłość religijna i brak wierności wobec zawartego z Bogiem przymierza. Lekceważono wtedy porządek składanych ofiar, lud ich nie przynosił, albo przynosił jedynie w zewnętrznym geście bez wewnętrznego spotkania się z Bogiem, a kapłani nie dbając jedynie o zagarnięcie dla siebie składanych w świątyni darów. Dlatego też od czasu do czasu niektórzy królowie podejmowali reformę religijną, w ramach której odnawiali kult świątynny, a także musiano zadbać o restaurację samej świątyni, której groziła ruina. W tym dziele wyróżnili się zwłaszcza Ezechiasz i Jozjasz.

Za panowania tego ostatniego w czasie porządkowania świątyni odnaleziono zwój, zawierający przepisy Prawa. Po przeczytaniu treści tego zwoju król i jego otoczenie rozdarli szaty na znak żałoby, przekonali się bowiem, jak daleko naród w swoim postępowaniu odszedł od Bożego Prawa i byli świadomi, że taki stan może

doprowadzić do klęski. Przestrzeganie bowiem Prawa było warunkiem Bożego błogosławieństwa i zapewniało godne życie człowieka. Odnalezione Prawo stało się podstawą reformy religijnej, która jednak po tragicznej śmierci Jozjasza, poległego w walce, została zastopowana i odżyła dopiero wśród wygnańców w ziemi babilońskiej. Naród, pogrążający się coraz bardziej w odstępstwie od Prawa Bożego, równocześnie żywił zwodniczą nadzieję, że mając u siebie Dom Pana nie może doznać żadnego nieszczęścia, chociaż tego Domu nie szanował, wprowadzając nawet na dziedzińce świątynne kultu obcych bogów, o czym czytamy w Księdze Ezechiela.

W tej sytuacji przyszła kara Boża w postaci najazdu Babilończyków i w roku 586 przed Chrystusem świątynia jerozolimska została zburzona, a naród uprowadzony do niewoli. Dopiero po kilkudziesięciu latach wygnańcy mogli powrócić do Jerozolimy i rozpoczęli trudną odbudowę swego kraju, a także świątyni. Po wielu przeszkodach zewnętrznych i wewnętrznych w roku 516 na miejscu pierwszej świątyni stanęła druga, o wiele uboższa. Ona to towarzyszyła dalszym losom narodu, a przede wszystkim w czasie prześladowań ze strony Antiocha IV Epifanesa w pierwszej poł. II wieku przed Chrystusem została sprofanowana i zamieniona na świątynię Zeusa. Po trzech latach Juda Machabeusz odbił świątynię, a na pamiątkę nowego poświęcenia ustanowiono specjalne święto.

Tę świątynię rozbudował i upiększył obcy i okrutny władca, Herod Wielki i jej rozbudowa trwała jeszcze w czasach Jezusa. Na dziedzińcach tej rozbudowanej świątyni nauczał i działał Jezus. Jego posłannictwo nie zostało jednak przyjęte przez naród i dlatego świątynia wraz z całą Jerozolimą została zburzona przez Rzymian w 70 roku. Tak zakończyła się historia świątyni jerozolimskiej, historia Bożych darów i ludzkiej niewierności, historia, która wiele powinna nas nauczyć.

Plac, mający ok. 500 m długości i 300 m szerokości, po roku 70 pozostawał przez kilka wieków pusty jako miejsce przeklęte przez Boga. Dopiero muzułmanie po zajęciu Jerozolimy w roku 638 przywrócili temu miejscu rangę świętości, ale związanej już z inną religią. Na to miejsce, według podań muzułmańskich, miał przybyć Mahomet i stąd miał wstąpić do nieba. Stąd cały plac świątynny zostanie nazwany „al-Haram asz-Szarif”, to znaczy „Czcigodny dziedziniec”. Wstąpienie Mahometa do nieba miało nastąpić ze skały, która znajduje się na wierzchołku świą-

tyennej góry Moria. Ta skała miała wznosić się razem z Prorokiem, ale anioł Gabriel ją powstrzymał.

W ten sposób plac świątynny w Jerozolimie stał się muzułmańską świętością i po wielu wiekach istnienia jako rumowisko postawiono na nim budowle sakralne. Pierwszym meczetem był raczej prowizoryczny budynek, postawiony na rozkaz kalifa Omara, który przybył do Jerozolimy, aby przyjąć jej kapitulację. Pod koniec VII i na początku VIII wieku zabudowa placu świątynnego uległa radykalnej przemianie. W latach 687-691 na rozkaz kalifa Abd al-Malika z dynastii Ommajadów zbudowano wspaniały meczet, zwany „Kopułą Skały”, którym obudowano skałę, związaną z tradycjami o Mahomecie. Za następnego kalifa, al-Walida, w latach 705-715 zbudowano na południowej części placu meczet „al-Aqsa”. Nazwa ta oznacza „Odległy” i nawiązuje do wzmianki Koranu o podróży Mahometa do Odległego Meczetu. Początkowo cały teren placu świątynnego jako miejsce uświęcone obecnością Proroka w największej odległości od Mekki, nosił tę nazwę, którą następnie przeniesiono na budowlę wzniesioną na tym terenie, który pozostał dla muzułmanów trzecią świętością po Mekce i Medynie.

Mur Placzu.

Po zburzeniu świątyni jerozolimskiej pozostały jedynie mury oporowe, zbudowane w czasie

przebudowy świątyni za Heroda Wielkiego dla podtrzymania ziemi nawiezionej dla uformowania obszernego placu świątynnego. Po upadku powstania Bar-Kochby (135 r. po Chr.) zabroniono Żydom wstępu do Jerozolimy, nazwanej „Aelia Capitolina”, pod karą śmierci. Jedynym dniem, w którym mogli oni przyjąć pod resztki murów, był dzień 9 Ab, będący rocznicą zburzenia świątyni. W tym dniu gromadzili się oni przy murze od strony zachodniej i tam lamentowali nad nieszczęściem, jakie spotkało ich naród, a szczególnie sanktuarium.

To miejsce przez wieki uświęcone płaczem nad zburzeniem świątyni funkcjonuje do naszych czasów. Po roku 1968 zostało uporządkowane i stanowi ważną część żydowskiej Jerozolimy. Tu codziennie zbierają się Żydzi na modlitwę, a szczególnie w dni świąteczne. Modlitwa może być indywidualna lub odbywa się w grupach, w których także odczytywana jest Tora. Przed samym murem widać Żydów, którzy modlą się, poruszając całym ciałem, aby wszystkie części ciała oddawały cześć Bogu. Przed Murem Placzu zatrzymał się w swej pielgrzymce także Jan Paweł II i w szczelinie pomiędzy blokami kamiennymi, zgodnie ze zwyczajem modlących się w tym miejscu, umieścił kartkę z prośbą modlitewną.

Oprac. i foto: Ks. Grzegorz





SRK

MYŚLAMI WRACAMY DO TYCH SPOTKAŃ ...



Z okazji XVIII Dni Bieżanowa SRK zorganizowało wystawę fotograficzną pt. „BIEŻANOWIANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM”, przedstawiającą nasze spotkania z Janem Pawłem II. Zdjęcia powstawały w czasie całego pontyfikatu. Organizatorom nie udało się ich zebrać od wszystkich. Niemniej przedsięwzięcie z kilkunastoma zdjęciami przedstawionymi na 5-ciu planszach było udane. Jakimi są dziś bezcennymi pamiątkami rodzinnymi! Wśród fotografii były zarówno te zarejestrowane podczas naszych podróży do Rzymu i Castel Gandolfo jak i te z pielgrzymek papieża do Polski. Każdy z nas w sercu chowa osobiste wspomnienia z tych wydarzeń, spotkań z Janem Pawłem II - jako kapłanem, biskupem, kardynałem i Ojcem Świętym. Podzielmy się tymi wspomnieniami.

W 2001 roku do Rzymu pojechała Rada Miasta Krakowa. Miałem szczęście być w tej grupie. Prezydent Krakowa prof. Andrzej Gołaś przywitał Papieża: *Umiłowany Ojcie święty przybywamy z największą pielgrzymką, bowiem jest z nami 20 tys. Krakowian. Te 20 tys. uśmiechniętych twarzy utrwalonych przez R. Horowitza na fotograficznym portrecie to dar krakowian dla Ojca świętego.* Padły jeszcze słowa pełne miłości i szacunku, zapew-

nienie o otwartych sercach krakowian na każde ewangeliczne przesłanie oraz wielkiej nadziei na ponowne spotkanie w Ojczyźnie. Papież odwzajemnił się równie ciepłymi słowami i wspo-

mnieniem Krakowa. Potem przez kilkadziesiąt minut rozmawiał kolejno ze wszystkimi uczestnikami pielgrzymki. Każdemu z nas Ojciec św. poświęcił kilka chwil na rozmowę. Przedstawiał nas przewodniczący Rady Miasta Stanisław Handzlik. Przy mojej osobie wspomniął iż nie tylko jestem radnym z Bieżanowa ale także działaczem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Archidiecezji. Wyszeptałem prośbę, Ojciec święty pobłogosławił moją rodzinę, żona z czwórką dzieci pozostała w domu... Wzruszenie sprawiło iż słowa te wypowiedziałem z trudnością. Otrzymałem błogosławieństwo i różaniec. Opuszczając Salę Klementyńską po spotkaniu, Ojciec święty jeszcze raz odwrócił się i pożegnał słowami: *Cracovia Totius Poloniae Urbs Celeberrima* – Kraków spośród wszystkich miast polskich najślawniejsze.



Na zdjęciach moment przed wręczeniem wspomnianego

zdjęcia (trzymam go z kolegą radnym Staszkiem Malara), zdjęcie zbiorowe i osobiste.

Stanisław Kumon



W następnych numerach Płomienia, jeżeli redakcja pozwoli, zamieścimy następne wspomnienia i fotografie z wystawy.

Redakcja bardzo się cieszy z podejmowania tej i innych inicjatyw, aby ubogacać treść naszego pisma.

przyp. red.



FOTOREPORTAŻ

SANTO SUBITO



Florencja - katedra



Pisa - krzywa wieża



Vicenza



Pisa - katedra



Watykan



Asyż – Bazylika Św. Franciszka



Asyż - Bazylika Św. Klary



Wenecja



Verona - balkon w kamienicy Capulettich



Verona - Arena



Florencja - kopuła Katedry

W dniu śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II a właściwie w dniu Jego pogrzebu, gdy powszechne stało się wołanie „Santo subito” postanowiłem, że chcę uczestniczyć czynnie w święcie wyniesienia Go do Chwały. Wszystko pozostałe się nie liczyło. Było jak gdyby przy okazji. Najważniejszy był udział w Mszy Świętej podczas której Ojciec Święty Benedykt XVI beatyfikował „Naszego” Jana Pawła II.

Janie Pawle II nasz święty orędowniku,

Wspomożycielu w trudnych sprawach
 Ty, który swoim życiem świadczyłeś
 wielką miłość do Boga i ludzi
 Prowadząc nas drogą Jezusa i Maryi
 w umiłowaniu obojga, pragnąc pomagać innym
 Przez miłość i wielkie cierpienie
 ofiarowane za bliźnich,
 co dzień zbliżałeś się do świętości.
 Pragnę prosić Cię o
 wstawiennictwo w mojej sprawie...
 Wierząc, że przez Twoją wiarę,
 modlitwę i miłość pomożesz zanieść ją do Boga
 Z ufnością w miłosierdzie
 Boże i moc Twej papieskiej modlitwy.
 Pragnę przez Jezusa i Maryję
 Za Twoim przykładem zbliżać się do Boga

Zbigniew Krzemień

... *dokończenie ze strony 6.*



godz. 8.00 rano). Pierwszy dzień zakończyliśmy zwiedzaniem Przemyśla, miasta znanego w Europie od mocnych fortyfikacji, będącego na trzecim miejscu obronności po Antwerpii (Belgia) i Verdun (Francja). Po przenocowaniu u ss. Benedyktynów rano ruszyliśmy dalej, zwiedzając: w Bolestraszczykach – Arboretum ogród botaniczny, w Krasiczynie - urokliwy zespół zamkowy – parkowy z zamkiem, który nie odstaje od krakowskiego Wawelu, w Solinie – pływając statkiem (rejs godzinowy po zalewie) i na koniec Komąncza z pamiątkami w klasztorze Nazaretanek po prymasie 1000 – lecia Stefanie Wyszyńskim, zesłanym przez rząd komunistyczny na odosobnienie. Uczciliśmy w ten sposób 30 rocznicę jego śmierci



przypadającą na dzień 28 maja br.

Po tak bogatych programowo dniach udaliśmy się w drogę powrotną do Krakowa, ze śpiewem na ustach, a także z modlitwą. Wszystko to stało się dzięki wspólnemu myśleniu naszych sponsorów: firmy HEBAN, Radzie XII Dzielnicy Krakowa oraz pana L. Kubraka właściciela firmy INFOKUB. Za to należą im się serdeczne słowa Bóg Zapłać. Obok piękne zdjęcia z naszej eskapady po Bieszczadach.

Kontynuując roczny plan wycieczek integracyjnych w dniu 27.06 będziemy zwiedzać muzeum w fabryce Schindlera, 11.07 – Muzeum w Oświęcimiu, a 25.07 mamy zaplanowaną wycieczkę do Muzeum Miniatur w Inwałdzie. Wszystkie wycieczki organizujemy najtańszymi z możliwych kosztów. O wrażeniach napiszemy w następnym numerze Płomienia.



Podobnie poinformujemy parafian o uroczystościach jubileuszowych naszych członków: brylantowe 60-lecie pożycia małżeńskiego (W.J. Kruszeccy) i złote 50-lecie (W.L. Jakubowie), którym Zarząd Koła szykuje wiele niespodzianek na 15 czerwca 2011 roku, w tym występ naszego Kabaretu po kierunku wokalistki Barbary Leśniak.



Jak zwykle namawiamy do śledzenia naszych działań na forum internetowym oraz na łamach gazety parafialnej „Płomień”.

**Zarząd Koła
Emerytów,
Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Bieżanowie Starym**



NADESŁANE DO REDAKCJI

SZKOŁA WYCHOWANIA DO WOLNOŚCI - w świetle wypowiedzi Jana Pawła II.

Jan Paweł II nie tylko mówi, przypomina, podkreśla i naucza, ale oświeca i wyjaśnia trudne problemy uczenia się wolności. Wskazuje kierunek procesu tworzenia własnego życia. Życia szczęśliwego opartego na budowaniu i kształtowaniu świadomości m.in. trudnego pojęcia *wolność*. Trudności te wynikają z jednej strony z wieloznaczności i różnorodności znaczeniowej samego słowa *wolność*, z drugiej zaś z przyjęcia do wiadomości, że każdy z nas jest podmiotem wolności i wszelkie zagrożenia dla wolności tkwią w nas samych, tzn. w naszym sposobie myślenia i stosunku do rzeczywistości, w naszym działaniu, w naszych wyborach i w naszej samorealizacji oraz w naszym otwarciu się na siebie i na drugiego człowieka (także tego Innego), jak również w naszych możliwościach.

O człowieku – jako podmiocie własnej wolności – Jan Paweł II mówi w wielu swoich wypowiedziach, że jest istotą rozumną i wolną. Może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy. Może i powinien wybierać i rozstrzygać. Człowiek może wybierać świadomie z wewnętrzną wolnością – tu TRADYCJA, w której przez całe pokolenia odzywają się żywym echem słowa Chrystusa, świadectwo Ewangelii, kultura chrześcijańska, obyczaj zrodzony z wiary, nadziei i miłości – nie stanowi ograniczenia: jest skarbcem, jest duchowym zasobem, jest wielkim, wspólnym dobrem, które potwierdza się każdym wyborem, każdym szlachetnym czynem, każdym autentycznie po chrześcijańsku przeżytym życiem” (tamże, s. 199).

W szczególności „trudnym dziś”, w momencie refleksji nad wychowaniem do wolności, każdy

winien codziennie stawiać sobie pytania za papieżem Polakiem: „Czy można odepchnąć to wszystko? Czy można powiedzieć >nie<? Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka?” (tamże, s. 199).

Ojciec Święty udziela wyczerpującej odpowiedzi: oczywiście *tak*, można, ponieważ człowiek jako wolna istota może Panu Bogu powiedzieć: *nie*. Ale czy wolno? – pyta Papież. I w imię czego wolno? I dodaje: „Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć >nie< temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę00 naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło” (tamże, s. 200).

Ważny do rozumienia wolności (dojrzałej i prawdziwej) wydaje się być kontekst tych papieskich wypowiedzi, w których Ojciec Święty wymienia jeszcze inne powinności człowieka, mianowicie staranie się o to, aby być *człowiekiem sumienia*. I tego sumienia nie zagłuszać i nie zniekształcać. Nazywać po imieniu dobro i zło, a nie zamazywać. To jest taka „bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać [zepchnąć na dalszy plan]. Jest tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza jeżeli tak postępują inni” (tamże, s. 263).

Wiele razy w swoich wypowiedziach przestrzegał przed rozumieniem wolności jako samowoli. Mówił: „Wolność to nie jest samowola. [...] Trzeba iść pod prąd [...] źle rozumianej >wolności<.

Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i innych” (tamże, s. 503). Przestrzegał także przed rozumieniem wolności jako swawoli. Zwracała uwagę na to, że „Wolność może przerodzić się w swawolę. [...] A swawola – jak wiemy również z naszych własnych dziejów – może omamić człowieka pozorem >złotej wolności<. [...] Co krok jesteśmy świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych >niewoli< człowieka, ludzi, społeczeństw. Niewola pychy i niewola chciwości, i niewola zmysłowości, i niewola zazdrości, niewola lenistwa... i niewola egoizmu, nienawiści...” (tamże, s. 507). A zwracając się do młodzieży w Częstochowie w 1983 roku z ogromną troską wołał: „Do was [moi drodzy przyjaciele] należy położyć zdecydowaną zapórę demoralizacji [...]. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek” (tamże, s. 264).

Człowiek [...] musi w imię prawdy o sobie samym przeciwstawić się pokusie samoubóstwienia (pokusa uczynienia prawdy o sobie poddaną swej wolności), jak i pokusie samourzeczowienia (pokusa uczynienia siebie poddanym światu rzeczy)” (por. tamże, s. 273-274).

Papież, mówiąc o nienaruszalnym ładzie ludzkiej moralności w człowieku, także w polskich rodzinach, zwraca uwagę na inny rodzaj *wolności*, która zniewala przez to, że naraża małżeństwa, całe rodziny na bolesne w skutkach doświadczenia, a nawet zniszczenia. Chodzi o wolność rozumianą przez

wiele osób jako *wolna miłość, wolny związek, wolna miłość we dwoje*.

Jan Paweł II mówi: „oby całe społeczeństwo uwolniło się od wolności jako fikcji, od wolności jako ułudy, od tego złudzenia wolności – *wolnej miłości*, którą usiłuje się przesłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości”. Dodaje, że „zbyt dużo kosztuje ta ułuda” (tamże, s. 480). Związki te są obce kulturze, tradycji i duchowi naszego narodu. Zatem o jaki ład ludzkiej moralności chodzi zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Ojciec Święty także i na to pytanie udziela odpowiedzi, wyjaśniając: „Chodzi [...] o ład w sferze wartości, ład prawdy i dobra. W sytuacji pustki w dziedzinie wartości, gdy w sferze moralnej panuje chaos i zamęt – WOLNOŚĆ UMIE-RA [podkr. MM], człowiek z wolnego staje się niewolnikiem – niewolnikiem instynktu czy pseudowartości” (tamże, s. 879). „Człowiek nie może stać się niewolnikiem swoich skłonności i namietności czasem celowo podsycanych – mówi Papież. – Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest dobrem prawdziwym. Nie dajcie się zniewalać! [...] Nie dajcie się skusić pseudowartościami, urokiem mirażu, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieniem, a może nawet ze złamanym życiem” (tamże, s. 821).

Ojciec Święty z całą mocą podkreśla, że wolność to odpowiedzialność, że wypełnieniem wolności jest miłość, że wolność to prawda (o Bogu, o sobie, o drugim człowieku, o świecie).

Za wielkie dobro społeczne uważa wolność publicznego wyrażania swoich poglądów, ale podkreśla, że nie zapewnia ona wolności słowa. Twierdzi, iż niewiele daje wolność mówienia, „jeśli słowo wypowiedziane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych –

dla tych na przykład, którzy różnią się narodowością, religią lub poglądami. I niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężać w dyskusji i obronić swoje – może właśnie błędne stanowisko” (tamże, s. 667).

Ojciec Święty w swoich rozważaniach o wolności słowa wkracza głębiej w zagadnienie i mówi, że „każde używanie słów po to, aby wpływać na innych swoim zagubieniem moralnym, swoim wewnętrznym nieporządkiem – wprowadza w życie społeczne atmosferę kłamstwa” (tamże, s. 668). Człowiek jako istota wolna może mówić nieprawdę – stwierdza Papież – ale nie jest naprawdę wolny, jeśli nie mówi prawdy. „Nie ma prawdziwej wolności bez prawdy. Tylko prawda czyni wolnym” (tamże, s. 670).

Jan Paweł II zdaje sobie sprawę z tego, że czeka nas ogromna praca nad mową (jest rok 1991), gdyż nasze słowo – podkreśla – musi być wolne, musi wyrażać naszą wewnętrzną wolność. W wychowaniu do wolności trzeba szczególnie zaakcentować sprawę wolności słowa, ponieważ słowo, które jest darem Bożym, ma być „szlachetne, słoneczne i lecznicze” [powtórzył Papież za Stefanem Kardynałem Wyszyńskim]. Szlachetne i lecznicze zadanie słowa, ponieważ ono winno „lizać rany człowieka pobitego, leczyć naród, leczyć ludzi” (jak bardzo brakuje dzisiaj takich słów) (tamże, s. 531), a nie zabijać, nie ranić, nie odbierać czci i godności człowiekowi. Winno ochraniać człowieka w imię wolności, która jest miarą godności każdej osoby. Słowa wypowiedziane przez Kardynała Wyszyńskiego, i przypomniane przez Jana Pawła II, należy dzisiaj skierować do rodziców i ich dzieci, do uczniów i nauczycieli, do dziennikarzy, do polityków...

Na zakończenie niniejszych rozważań warto zwrócić uwagę na sylwetkę absolwenta szkoły <wychowania do wolności> według nauczania Ojca Świętego.

Wychowanek tej „szkoły” jako podmiot swego życia i swego postępowania winien posiadać zdolność podejmowania decyzji na podstawie tego, co czyni (wybiera) oraz mieć świadomość motywów, dla których to czyni, a także umiejętność rozeznania skutków tego, co czyni. A zatem, mieć zdolność dokonywania wyboru **dobra**, ale i poznania prawdy o **dobru** bez względu na okoliczności i trudności. Poza tym absolwent tej „szkoły” zdaje sobie sprawę z tego, że wolność to świadomy, odpowiedzialny wybór, czasem trudny wybór w sytuacjach stwarzających pokusy i okazje do grzechu. Ale na pewno wie, iż to nie seks-sklep jest winien, tylko ja – jeśli w nim kupuję; nie wydawnictwa pornograficzne, tylko ja, jeśli z nich korzystam; nie brutalność filmów, ale ja, jeśli oglądam; to nie supermarket otwarty w niedzielę i święta jest winien – tylko ja, jeśli w nim robię zakupy w tych dniach... Nie jest dla mnie usprawiedliwieniem, że inni grzeszą, czynią zło – winien jestem ja, jeśli nie czynię **dobra**, choćby najmniejszego.

Ponadto wychowanek, ucząc się wolności, zmierzał do osiągnięcia najważniejszego celu tej nauki wskazanego przez Jana Pawła II, mianowicie:

„Prawdziwą wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, buduje więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli! Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba POL-SCE” (tamże, s. 880).

Maria Madejowa

SP 111

Aleksandra Jania SP 111
 Miłosz Kołodka SP 111
 Łukasz Kołodziej SP 111
 Jan Krzemień SP 111
 Maja Majerczyk SP 111
 Tomasz Sosin SP 111
 Szymon Stanula SP 111
 Jakub Zborowski SP 111
 Dagmara Dziubkowska
 Gabriela Konik

SP 124 klasa 2A

Gabriela Bolanowska SP 124 2A
 Wiktoria Bulman SP 124 2A
 Łucja Daniec SP 124 2A
 Gabriela Franas SP 124 2A
 Jakub Godula SP 124 2A
 Roman Gregorasz SP 124 2A
 Robert Kij SP 124 2A
 Adrian Kordos SP 124 2A
 Piotr Kucharski SP 124 2A
 Maksymilian Małek SP 124 2A
 Patrycja Materna SP 124 2A
 Karolina Mazgaj SP 124 2A
 Mateusz Michałek SP 124 2A
 Michał Mysłək SP 124 2A
 Oliwia Nosek SP 124 2A

Kamila Nowak SP 124 2A
 Sebastian Nowak SP 124 2A
 Monika Olkuśnik SP 124 2A
 Paweł Pałka SP 124 2A
 Marcel Podrzucki SP 124 2A
 Damian Ryński SP 124 2A
 Krzysztof Sowicki SP 124 2A
 Marcelina Szybalska SP 124 2A
 Karina Szewczyk SP 124 2A
 Dawid Tomczyk SP 124 2A
 Wiktoria Zalewska SP 124 2A

SP 124 klasa 2B

Paulina Chrapusta SP 124 2B
 Damian Dziob SP 124 2B
 Kajetan Filipowicz SP 124 2B
 Katarzyna Furmańska SP 124 2B
 Julia Grandys SP 124 2B
 Stanisław Hajduk SP 124 2B
 Jakub Juszczyk SP 124 2B
 Kacper Juszczyk SP 124 2B
 Bartłomiej Król SP 124 2B
 Kinga Małczyk SP 124 2B
 Oliwia Matoga SP 124 2B
 Patryk Myrek SP 124 2B
 Filip Niziński SP 124 2B
 Oliwia Nocoń SP 124 2B
 Szymon Ostroga SP 124 2B
 Łucja Przetocka SP 124 2B
 Jakub Sado SP 124 2B
 Marcin Sagan SP 124 2B
 Oskar Setlak SP 124 2B
 Magdalena Siemianowska SP 124 2B
 Karol Sikora SP 124 2B
 Martyna Sikora SP 124 2B
 Zuzanna Słobodzian SP 124 2B
 Jakub Stachnik SP 124 2B
 Iga Stasiak SP 124 2B
 Dominik Śliwa SP 124 2B
 Julia Wilczek SP 124 2B
 Mateusz Wolski SP 124 2B
 Szymon Żak SP 124 2B



SRK

XVIII DNI BIEŻANOWA...

Szanowni Sponsorzy

W imieniu organizatorów serdecznie dziękuję za finansową pomoc skierowaną do dzieci i młodzieży, głównych odbiorców i uczestników występów artystycznych, konkursów i zawodów, mających miejsce podczas XVIII Dni Bieżanowa.

Dzięki wieloletniej Państwa pomocy, Dni Bieżanowa przetrwały już okres 18 lat.

Państwa wsparcie pozwala także na organizację wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży, funkcjonowanie w Bieżanowie Katolickiego Domu Kultury Eden oraz podejmowanie przez nasze Stowarzyszenie wielu cennych społecznie inicjatyw.

Wszystkim sponsorom życzymy pomyślności.

Z poważaniem - Anna Leszczyńska Lenda- Prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Eden

SPONSORAMI BYLI:

- 1 Zarząd i Rada XII Dzielnicy
- 2 LA BELLE Partner YASUMI Dorota Laskowska-Chacia ul. Sanocka 1
- 3 F.H. "HEBAN" ul. Kosocicka 7 St. Steinhof s.j.
- 4 Ochwat Maria i Janusz, Biuro Turystyczne "OLIMP", ul. Zwierzyniecka 25
- 5 Spółka dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej ul. Ślósarczyka 18
- 6 Firma "RESS" ul. Ślósarczyka 20
- 7 MAJA Salon ślubny M. Mocarska ul. Topolowa 36, Długa 17 K-ów
- 8 MAKR s.c. Produkcja i Sprzedaż Odzieży, K. Kowal, ul. Magazynowa 1b
- 9 "KW TRADE" sp. z o.o., ul. Mała Góra 91B
- 10 Dudek Dawid Zakład Elektryczny ul. Gardowskiego
- 11 MONTOREM SA ul. Rzemieślnicza 1
- 12 TOPTEL ul. Białoprądnicka 15a K-ów
- 13 Anonimowy sponsor
- 14 B.T. "GLOBUS"
- 15 Zakład Farmaceutyczny "Amara" sp. z o.o. Ul. Stacyjna 5
- 16 INTERSERV ul. J. Grzecha 10a
- 17 AUTO-ROBOT SYSTEM P. Bułat, ul. Mała Góra 55
- 18 Wenzel Tourist ul. Józefińska 13
- 19 "Ramexin" R. Cieluch u. Habeli 6
- 20 "KEFIREK" ul. Drożdżowa 2
- 21 ARTMAGIC sklep internetowy
- 22 Galeria ART.-DECO pl. Dominikański 4, B. M. Sosenkowie
- 23 Wytwórnia Kosmetyków IZYDA ul. Bagrowa 2
- 24 Kutyba Piotr Ogrodnictwo ul. Pochwalskiego
- 25 Apteka "Pod Wieżą", D. Rybka, ul. Ks. Popiełuszki 35
- 26 B. E. Jaglarzowie ul. Grzecha 10
- 27 FH MIDEX Sp. z o.o. ul. Ch. Botewa 2a
- 28 POLTERON P. Włodarczyk
- 29 Anonimowy sponsor
- 30 E. M. Rajca ul. Zarosie 41
- 31 MEGACERAMIKA-PL ul. Sucharskiego 51A
- 32 Witek Edward ul. Mogiłki 20a
- 33 "Trans-Iglo" ul. Dekerta 47
- 34 FH "Iglo-Krak" ul. Dekerta 47
- 35 "GRAPH EXPERT" Sp. z o.o. ul. Korepty 31
- 36 Łanoszka Krzysztof ul. Pruszyńskiego 27
- 37 Anonimowy sponsor
- 38 Turystyczny Przewóz Osób St. Pastuszek
- 39 NZOZ dr Teresa Leń, ul. Popiełuszki 42
- 40 Salon Fryzjerski AFRODYTA ul. Ćwiklińskiej
- 41 F.H.U.P. IMAGO-ARTIS J. Janaszek ul. Sucharskiego 85a
- 42 LACO s.c. ul. Saska 9
- 43 P.U.M. "WOJAS" E. L. ul. Ks. Łączka 1
- 44 Gastoł Jan "Pasieka" ul. Sucharskiego 63
- 45 Kwaciarnia "Niezapominajka" Stanisława Płaszowska ul. Bieżanowska
- 46 Bar Orientalny "Złoty Smok" D. Saadeh, ul. Goliana 4A, Wieliczka



- 47 FUH "SOWA" Z. Sowa ul. Nad Serafą
48 CONSOR FRUIT ul. Bartników 10
49 Sklep JAWOR ul. Bieżanowska 276
50 ARTMAGIC.PL A. Surma Pl. Wolnica 14/6
51 Klisiewicz Marcin, Restauracja MAGILLO, ul. Lipowskiego 24
52 ADS Szablon ul. Rakuś 26A, J.D. Grochola
53 Sklep Spożywczo-Przemysłowy B. Mytnik ul. Bogucicka 15
54 "ELBANA" E. Bujakowska ul. Półtangi
55 D. Z. Jędrzejczyk ul. Gerberowa 9
56 F.H. Kostuch-Stanula ul. Lipowskiego 33
57 Mol Paulina ul. Za Młynie
58 Skórska Sylwia ul. Popiełuszki 31 - 59 Orkisz Paweł
60 Gabinet Kosmetyczny "KAROLINA" M. Suder ul. Bieżanowska 311
61 "DAVICOS" W. Piro ul. Popiełuszki 6A
62 Kwaciarnia "Niezapominajka" Marek Nowak ul. Ćwiklińskiej 10
63 Sklep Kosmetyczny "DACOS" ul. Popiełuszki 6
64 Kula Teresa Zakład Fryzjerski Bieżanowska 311
65 Łagusz Stanisław, Zofia ul. Schulza 1
66 Poloniec Jan ul. Przylaszczki 13
67 Dolińscy K.P. ul. Gerberowa 12
68 Sklep Ogólnospożywczy Paweł Gąska ul. Bieżanowska 278
69 Lewiński Batko D.P. ul. Pruszyńskiego 10
70 Sklep Ogólnospożywczy Cz. Bochenek ul. Pruszyńskiego 16
71 Z.J. Wroby Kamieniarskie ul. Domagały 1
72 Śniegorz P. ul. Zarosie 3
73 Młyniec Monika ul. Zarosie 35
74 Anna Honyk ul. Zarosie 40
75 Okarmus Paweł - ul. Pochwalskiego
76 Śniegoń Beata i Sławek ul. Zarosie 31
77 Salonik Prasowy Palmowska Marta ul. Bieżanowska 311
78 FHU "Anna-Trans" A.Karaś ul. Barbary 5
79 Klinika weterynaryjna ARKA G. Gawor ul. Chłopska 2a K-ów
80 Handel obwoźny kwiatów ciętych i doniczkowych Płaszowski Janusz ul. Potrzask 36
81 ARTFOODS Sp. z o.o. ul. T. Śliwiaka 39
82 Fritz Krystyna ul. Przylaszczki 12
83 Polskie Witaminy A.B. Sp. z o.o. ul. Bartników 10
84 "ŻYWIEC-TRADE" Sp. z o.o. ul. Brandla 3
85 B. A. Korzeniowscy ul. Przebiśnięgów 8
86 Pawlik Tomasz ul. Przylaszczki 7
87 FH "AKCES" G. Cygan ul. Przylaszczki 15
88 Pawlik Paweł ul. Przylaszczki 9
89 Komenda Joanna ul. Zarosie 39
90 PROMINEX Sp. z o.o. ul. Półtangi 18
91 Serwis napraw samochodów PRK Kraków S.A. ul. Półtangi 21
92 "Dom pod Jagnięciem" ul. Półtangi
93 FHU "ROW-POL" ul. Popiełuszki 25
94 "KONESER" s.c. ul. Duża Góra 1
95 Strzelec Wanda ul. Szymkiewicza 31
96 Poligrafia - Skarżyński ul. Danalówka 4
97 Durbacz Stanisław ul. Szulca 8a
98 Markiewicz Stanisław ul. Przylaszczki
99 Pracownia Cukiernicza "Pasja" ul. Stacyjna 13
100 Hayda Stanisława Kokotów 484
101 D.K. Graphix N. Kostuch ul. Bieżanowska 313
102 Szydełko Dorota ul. Teligi 19/28
103 Krówka Katarzyna ul. Telimeny 33/6
104 Szewczyk Zygmunt ul. Stolarza 32
105 PHU AIST Pizzeria Halabala ul. Korepty 3
106 Kurak Sł. Niepołomice
107 Pracownice Kurii Krakowskiej
108 M. Z. Krzemień ul. Korepty 5
109 Rumian Magda ul. Brodowicza 16
110 X. K. Wiczorek, X. A. Wójtowicz, Sanktuarium B. Miłosierdzia Łagiewniki





NASZE SZKOŁY - SP 111

WYCIECZKA DO ZIEMI KŁODZKIEJ I PRAGI

Planom nie było końca. Program wydawał się napięty, ale do zrealizowania. Nastawieni byliśmy na wczesne pobudki i długie wędrówki. Na drugi dzień czekaliśmy najbardziej- zwiedzanie Pragi.

Nadszedł 11 maja i dzieci z klasy IVB i VIA wyjechały na upragniony wypoczynek.

Godziny mijały błogo. Śpiew, muzyka, dziecięcy uśmiech, krajobrazy naszej polskiej ziemi i nie tylko, nie opuszczały nas na krok. Miejscowość Szczytna koło Dusznik Zdroju - cicha i urokliwa, w sam raz na nocleg.



nie. Każdy wykonał pamiątkową fotografię. W godzinach południowych wkroczyliśmy zwartym krokiem na Most Karola.

Zza chmur wyrzało słońce, a my mieliśmy wrażenie, że czas się zatrzymał. Architektura, dzieła

ce. Wąskie przejścia labiryntu, fantastyczne kształty skał wyrzeźbione przez naturę, urok tego miejsca, zafascynowały każdego. To właśnie tutaj kręcono film "Opowieści z Narnii: Księżę Kaspian".

Na zakończenie pobytu odwiedziliśmy kopalnię złota w Złotym Stoku. Mogliśmy się poczuć jak poszukiwacze tego cennego kruszcu. Mieliśmy bowiem możliwość płukania złota. Atrakcją było przejście korytarzami sztolni i przejazd kolejką. Część trasy przebyliśmy po specjalnie przygotowanej ośmiometrowej zjeżdżalni.



Wczesnym rankiem wyruszyliśmy do Pragi. Chcieliśmy zwiedzić jak najwięcej.

Udało nam się zobaczyć Katedrę św. Wita. Kolorowe okna witraży zapierały dech w piersiach. Zamkowa Kompania Honorowa zrobiła na nas niesamowite wraże-

nie. Każdy wykonał pamiątkową fotografię. W godzinach południowych wkroczyliśmy zwartym krokiem na Most Karola.

Zza chmur wyrzało słońce, a my mieliśmy wrażenie, że czas się zatrzymał. Architektura, dzieła

stojących na moście artystów skupiły na sobie naszą uwagę. Dużym przeżyciem był spacer po praskiej starówce. Trzeci dzień był nie mniej interesujący. Udaliśmy się do rezerwatu Błędne Skały w Górach Stołowych. Czuliśmy się jak w baj-

Podękscytowani i pełni wrażeń wróciliśmy do Krakowa. To był naprawdę udany wyjazd. Planujemy już następne. Może inna stolica europejska?

A. Korpak-Perzanowska

RODZINNA SOBOTA W SP 111

Jak co roku nasza szkoła zorganizowała Festyn Rodzinny.

W programie znalazło się mnóstwo atrakcji: występy grup baletowych i tanecznych, zespołów wokalnych z okolicznych Domów Kultury, pokazy ju - jitsu.

Nasi uczniowie zaprezentowali licznie zgromadzonym gościom ciekawe przedstawienia teatralne i muzyczne, pokazy taneczne oraz rywalizowali w zawodach sportowych.

Młodzi sportowcy otrzymali od sponsorów drobne upominki.

Stałym punktem programu jest loteria fantowa, w której każdy mógł wylosować ciekawą nagrodę. Dodatkowo odbyło się losowanie nagrody głównej - odtwarzacza mp4.

Uczniowie przygotowali interesujące wystawy tematyczne, a rodzice stoiska ze smakołykami. Dla łasuchów niewątpliwą atrakcją były stoiska gastronomiczne z do-

mowymi wypiekami.

Ciekawie prezentowały się też stoiska ogrodnicze z sadzonkami kwiatów. Można było zafundować sobie kolorowe warkoczyki, malowanie twarzy lub posiedzieć za kierownicą policyjnego radiowozu.

Bogaty w atrakcje program festynu oraz dobry humor sprawiły, że wszyscy uczestnicy festynu świetnie się bawili. Mimo deszczowej pogody miło spędzili sobotnie przedpołudnie.



K. Uryasz

OBCHODY „DNIA ZIEMI” W SP 111 ...

W tym roku uczniowie dużo wcześniej niż zwykle przygotowali się do święta naszej planety. Klasy czwarte brały udział w szkolnym konkursie na plakat pt. „Żyjemy w zgodzie z naturą”. Zespoły klas szóstych sporządziły mapę świata gatunków zagrożonych i piękne rysunki tych organizmów. Piątoklasiści zadbali o rośliny doniczkowe na terenie szkoły.



19 kwietnia 2011 dzieci z klasy 4a i 5b, członkowie szkolnego koła LOP, zaprosili społeczność szkolną na program artystyczny i prezentację multimedialną pt. „Ekologia na co dzień”. Dekoracja uświadomiła nam, że świat może mieć dwa oblicza: smutny i szczęśliwy.



Z jednej strony planeta płakała zaśmiecona odpadami, z drugiej była wesoła, barwna – bogata w rośliny.

Program artystyczny miał na celu pokazanie, jak ważne jest dbanie o nasze najbliższe otoczenie i zachęcał widzów do sadzenia drzew – nie tylko z okazji Dnia Ziemi.

Na koniec Pani Dyrektor wręczyła dyplomy i nagrody książkowe zwycięzcom konkursu ekologicznego.

I miejsce zajęły:

Maja Madej i Nikola Kudelska,

II miejsce - Rafał Krzyżkowski,

II miejsce - Aleksandra Novak.

Ku pamięci prace zostały uwiecznione na fotografiach.

A. Korpak-Perzanowska

TEATRALNE SUKCESY UCZNIÓW Z KLASY 4B



Koło Teatralne z SP nr 111 przygotowało inscenizację baśni pt. *Księżniczka na ziarnku grochu*. Spektakl był wystawiany wiele razy. Bardzo się podobały kostiumy, scenografia, a przede wszystkim gra młodych aktorów. Dużą ozdobę przedstawienia stanowił taniec dworski – menuet – wykonany do muzyki L. Boccheriniego.

Przedstawienie zajęło I miejsce w konkursie *Cudowny świat baśni* zorganizowanym przez Dom Kultury „Podgórze”, a także zdobyło wyróżnienie w XIX Małopolskich Spotkaniach Teatralnych.



Utalentowanym uczniom oraz opiekunce koła P. mgr Renacie Makarskiej-Banaś życzymy kolejnych sukcesów.

przyp. red.



NASZE SZKOŁY - SP 124

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II W OCZACH DZIECKA KONKURS PLASTYCZNY

Niespełna trzy tygodnie temu byliśmy świadkami niezwykle historycznej, religijnej chwili-beatyfikacji naszego ukochanego papieża Jana Pawła II. W czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w 2002 roku powiedział w Kalwarii Zebrzydowskiej „Pamiętajcie o mnie w modlitwie za życia mojego i po śmierci”. Posłuszni Jego wezwaniu musimy pamiętać, iż podtrzymywanie pamięci o Papieżu wśród dzieci jest naszym priorytetowym zadaniem, a zarazem testamentem pozostawionym dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Temu celowi miał służyć zorganizowany przez Stowarzysze-

nie Rodzin Katolickich w Krakowie-Bieżanowie konkurs plastyczny „Błogosławiony Jan Paweł II w oczach dziecka”, którego rozstrzygnięcie miało miejsce 22. maja 2011 roku w czasie trwania XVIII Dni Bieżanowa.

W konkursie zwyciężyli:

kategoria klas O-I

I m.: Ludwikowska Natalia „O”

Kowalska Kamila I b

II m.: Dąbrowska Oliwia I b

Gastoł Filip I b

III m.: Chmiel Bartek „O”

Wincencik Adrian I b

kategoria II-III

I m.: Materna Patrycja II a

Małek Maksymilian II a

II m.: Siemianowska Madzia II b

Piłat Dominika III b

III m.: Matoga Oliwia II b

Furmańska Kasia II b

wyróżnienie:

Przetocka Łucja II b

Kostrzewa Hubert III b

Wszystkie nagrodzone prace reprezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny. Uczestnicy zastosowali dużą różnorodność technik plastycznych i przedstawili wiele wyjątkowych scen z życia i pontyfikatu Jana Pawła II. Gratulujemy wszystkim laureatom.

**Tekst i zdjęcia Marta Biernat,
wychowawca klasy I b**



PIERWSZAKI Z SP 124 NA „ZIELONEJ SZKOLE”

W dniach 23-29 maja 2011 roku czterdziestu uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 124 w Krakowie wraz ze swoimi wychowawczyniami: pp. Martą Biernat i Katarzyną Kerep przebywało na tzw. „zielonej szkole” w Porąbce.

Ośrodek, w którym przebywały dzieci znajduje się na terenie przyjaznym ekologicznie w Beskidzie Małym, w malowniczej Dolinie Wielkiej Puszczы, w bezpośred-

nim sąsiedztwie lasu, u stóp góry Palenica. Pobyt w Domu Wczasów Dziecięcych w Porąbce pozwolił odprężyć się pierwszacom po napięciach psychicznych i fizycznych, jakie towarzyszą im w ciągu nauki szkolnej.

Życie na „zielonej szkole” oprócz nauki, podporządkowane jest czynnemu wypoczynkowi, polegającemu na uprawianiu sportu, chodzeniu na wycieczki, poznawaniu ciekawych miejsc i ludzi, uczeniu

się pożytecznego spędzania wolnego czasu. Zadaniem wychowawców klas pierwszych i kadry nauczycieli placówki było stworzenie możliwości szerokiego wyboru zajęć, tak, aby każde dziecko znalazło dla siebie właściwą płaszczyznę działalności. Były więc zajęcia o charakterze: turystycznym, rekreacyjnym, ekologicznym, regionalnym i artystycznym.

O sukcesie wyjazdu śródrocznego można mówić wtedy, gdy



dzieci przyjeżdżają do swoich domów zadowolone i chętnie mówią o kolejnym wyjeździe, który jest planowany w drugiej klasie na Kaszubę. Wycieczka dostarczyła uczestnikom niezapomnianych wrażeń i nowych doświadczeń. Tygodniowy pobyt w Porąbce był dla wszystkich pierwszaków pierwszym, samodzielnym wyjazdem bez rodziców i zdały go celująco !!!

Tekst i zdjęcia: Biernat Marta, wychowawca klasy I b

MIĘDZYSZKOLNY KONKURS PLASTYCZNY

JAN PAWEŁ II BŁOGOSŁAWIONY

Szkoła Podstawowa nr 43 w Krakowie już po raz szósty była organizatorem międzyszkolnego konkursu plastycznego pt. „Jan Paweł II Błogosławiony”.

Konkurs był przeznaczony dla uczniów klas 0-III i miał na celu przypomnieć osobę wielkiego Polaka przez wytwór plastyczny dziecka. Prace plastyczne można było wykonać dowolną techniką, oprócz przestrzennej.

Wszyscy nagrodzeni wraz z nauczycielami i opiekunami uczestniczyli w pięknym i wzruszającym programie artystycznym poświęconym Ojcu Świętemu. Na koniec czekał nas słodki poczęstunek.



Spośród 95 prac nadesłanych z sześciu szkół podstawowych, uczeń naszej szkoły z klasy „0” **Jakub Basista** zdobył III miejsce.



Serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów uczniom naszej szkoły oraz zapraszam do udziału w kolejnej edycji w przyszłym roku szkolnym.

Opracowała:

Ewa Miłaszewska
wychowawca klasy „0”

SANTO SUBITO SIĘ SPEŁNIA

Dnia 28. kwietnia 2011 roku uczniowie klasy II b Szkoły Podstawowej Nr 124 w Krakowie przedstawili program słowno - muzyczny poświęcony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w przeddzień Beatyfikacji. Mali artyści przypomnieli wszystkim zebranym życie i działalność Ojca Świętego, oddając hołd wielkiemu Polakowi.

Uczniowie w swoim wystąpieniu wskazali na postać Ojca Świętego, która powinna być dla nas zawsze wzorem. Pamiętać powinniśmy o Jego słowach, by mimo codziennych trudności starać się podejmować swój krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Nie pozwólmy, by Imię Chrystusa było obrażane w naszych sercach, życiu rodzinnym czy społecznym. W programie nie zabrakło „Barki”, ulubionej pieśni Ojca Świętego oraz wiersza Juliusza Słowackiego „Pośród niesnasków”, w którym tajemnicza wizja poetka dotycząca wyboru papieża Słowianina, papieża Polaka, staje się faktem.



Już w dzień pogrzebu Jana Pawła II na Placu Św. Piotra w Rzymie rozbrzmiewały okrzyki „SANTO SUBITO” (święty natychmiast). Proces beatyfikacyjny Jana Pawła II ruszył w 2005 roku. W styczniu 2011 roku Ojciec Święty Benedykt XVI zatwierdził dekret o cudownym uzdrowieniu francuskiej zakonniczki, do którego doszło w czerwcu 2005 roku za

wstawiennictwem Jana Pawła II. Tym samym zakończył się proces beatyfikacyjny papieża - Polaka. Jan Paweł II został wyniesiony na ołtarze w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 1. maja 2011 roku w Rzymie.

Tekst i zdjęcia:
wychowawca klasy II b
Jadwiga Puto

ŚWIĘTO RODZINY W KLASIE „0”



23 maja 2011 roku uczniowie klasy „0” Szkoły Podstawowej nr 124 w Krakowie przygotowali przedstawienie pt. „Spotkanie z Królową bajek”.

Iskierka spacerując po lesie i łące opowiadała o radości panującej w szkole, o tym, że dzieci dziś będą składać najdroższym mamusiom i tatusiom życzenia, aby było piękniej i radośniej zaprosiły cały świat bajek. Wreszcie przybyła Królowa, by z bohaterami swoich bajek

złożyć wiele pięknych życzeń, a także śpiewać im jeszcze więcej. Zawitali więc Czerwony Kapturek, Jaś i Małgosia, Tomcio Paluszek, Kopciuszek, Śnieżka z krasnoludkami, wróżki oraz dzieci. Bohaterowie bajek wskazali, jak ważni są mamusia i tatuś w życiu każdego dziecka, mocno akcentując w piosenkach „Tata jest potrzebny”, „Najlepiej jest u mamy”. Słowami



narratora dzieci podziękowały rodzicom za życie, trud wychowania i poświęcenie, wysiłek i zmęczenie. Złożyli życzenia oraz wręczyli własnoręcznie wykonane laurki i zaprosiły na słodki poczęstunek.

Serdecznie dziękuję wszystkim rodzicom za przygotowanie pięknych strojów i poczęstunku, życząc wielu radości i satysfakcji jakiego daje rodzicielstwo.

Ewa Miłaszewska
wychowawca klasy „0”



Z ŻYCIA PARAFII

KRONIKA

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

24.04.2011

Wojciech Sebastian Dzierżak
Agata Maria Gerczak
Alan Stanisław Janas
Emilia Maria Korbel
Patrycja Małgorzata Madej
Sonia Monika Startek
Adam Wojciech Zawadzki

08.05.2011

Klaudia Magdalena Jankowska
Ignacy Czesław Ulita

21.05.2011

Nadia Smida

28.05.2011

Filip Grzegorz Sobas

04.06.2011

Szymon Bartoszek
Jakub Łukasz Kraszewski

12.06.2011

Wiktoria Magdalena Chmiel
Mikołaj Kobyłko
Gabriela Helena Niziołek

18.06.2011

Aleksander Paweł Zając

KAPLICA W OSIEDLU ZŁOCIEŃ:

24.04.2011

Damian Bartosz Kawiorski
Amelia Nowakowska

18.06.2011

Lena Maria Nazim

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

13.04.2011 – † Andrzej Korpak, ur. 1954

16.04.2011 – † Jolanta Wójtowicz, ur. 1957

17.04.2011 – † Cecylia Małecka, ur. 1926

01.05.2011 – † Stanisław Kura, ur. 1935

27.05.2011 – † Zofia Foryś, ur. 1921

01.06.2011 – † Wit Małek, ur. 1956

05.06.2011 – † Wiktoria Modelowska, ur. 1932

05.06.2011 – † Genowefa Zemła, ur. 1923

09.06.2011 – † Edward Kania, ur. 1947

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

07.05.2011

Barbara Radoszek i Mateusz Walczyk

14.05.2011

Anna Katarzyna Kumon i Mariusz Zdzisław Kuś

28.05.2011

Kinga Helena Adamska i Tomasz Wojciech Fotij

Magdalena Katarzyna Żak i Tomasz Mariusz Macioł

11.06.2011

Iwona Maria Pieczonka i Radosław Cichocki

Jolanta Małgorzata Butenko

i Marcin Tomasz Małolepszy

18.06.2011

Edyta Sylwia Wiatrak i Piotr Tadeusz Jagódka

Agata Maria Wójtowicz i Grzegorz Łukasz Dziedzic

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Bieżanowie. Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Adres Redakcji: 30-898 Kraków, ul. Ks. J. Popiełuszki 35, tel. 658-11-37. Adres e-mail: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl
Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.